

Autor: **Łukasz Ulanowski**

Placówka: **Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 im. L. Braille'a w Bydgoszczy**

Pierwszy taniec „w ciemności”

Tytuł artykułu jest swojego rodzaju wizytówką coraz częściej obecnego trendu królującego w szkolnym życiu. W dalszej części Czytelnik może przeczytać o drodze, jaką należy odbyć, by uzyskać imponujący efekt pokazu tańca podczas Balu Studniówkowego przez osoby z dysfunkcją wzroku.

Wybrany przeze mnie temat należy do aktualnych, co potwierdza obecna rzeczywistość. Coraz więcej uczniów przejawia chęć profesjonalnego podejścia do prezentacji tańca. Dlatego warto pochylić się nad istotą złożonego procesu dydaktycznego, którego bohaterami jest uczennica niewidoma oraz uczeń słabowidzący wraz z ich dydaktykiem. Przygotował on ich do zaprezentowania rumby podczas części artystycznej ważnego wydarzenia w życiu maturzysty. Wspomniany taniec jest zaliczany do tańców latynoamerykańskich. Partnerka godnie prezentuje parę taneczną swoimi ruchami. Patrząc natomiast na tancerzy, można dostrzec swego rodzaju przedstawienie ich historii, której fundamentem jest wzajemna przyjaźń.

Taniec w parze stał się nieodłącznym elementem wspomnianych balów. Jest oprawą dającą uczniom możliwość zwizualizowania łączącej ich znajomości poprzez umiejętności taneczne. Z kolei goście otrzymują nim sygnał o rozpoczęciu zabawy wraz z zaproszeniem do tańca.

Taneczny wymiar uroczystości studniówkowych otwierany jest polonezem. Jednak coraz częściej uczniowie dodatkowo przeglądają z uwagą wachlarz propozycji i wybierają, np. taniec latynoamerykański, czy też łączą tradycję z nowoczesnością w rytm muzyki dance-popowej. Takie rozwiązanie jest miło odbierane przez zgromadzonych gości. Odpowiednia oprawa muzyczna, często proponowana przez parę pokazową, jest swojego rodzaju balsamem dla duszy.

Ważnym aspektem jest wizualizacja wspomnianej wcześniej przyjaźni, pomoc ze strony choreografa w wydobywaniu jej nie tylko w krokach, ale w figurach tancerzy. Choreografia winna dawać możliwość czucia komfortu na parkiecie, być ułożona

zgodnie z osobowością partnerki i partnera. Utwór natomiast powinien budzić miłe skojarzenia i dać możliwość otwarcia swojego wnętrza podczas pokazu studniówkowego. Dobrze byłoby, aby goście rozkoszujący się widokiem tańca dostrzegli radość uczniów a nawet synestezyjny charakter ich pokazu. Niewykluczone, że udzieli się on obserwatorom w dalszej części zabawy. Bez względu na to, w jakim stylu para zatańczy swój wyjątkowy taniec, należy pochylić się nad szykiem i gracją jego wykonania. Dostojne wejście na salę i wyjście po pokazie, poproszenie przez partnera partnerki do tańca, dotrzymanie jej towarzystwa po jego zakończeniu do miejsca rozpoczęcia pokazu dopełnia scenariusza występu. Nieodłącznym elementem wieczoru powinno być zaproszenie gości do wspólnie spędzonego czasu – tańca. Taka postawa jest zielonym światłem do całonocnej zabawy.

Taniec towarzyski od dawna królował na światowych parkietach czy uroczystościach. Pary tańczące często nieświadomie wchodziły w arkana takiego rodzaju tańca. Dotykały zarówno stylu standardowego, jak i latynoamerykańskiego. Przytoczone style dają możliwość kontaktu z muzyką, która jak sam taniec, może pełnić funkcję terapeutyczną. Pozwala rozwijać rytmiczność, wspomagać harmonijny rozwój psychofizyczny. Jest również środkiem do doskonalenia umiejętności samokontroli i samooceny oraz przede wszystkim kształtowania poczucia własnej wartości.

Emocje towarzyszą człowiekowi zawsze. Mogą być pozytywne, jak i negatywne. Współgrając ze sobą, potrafią przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego celu. Każdy człowiek winien odnaleźć w sobie źródło potrzebne do prezentacji dobrych emocji. Za przykład może posłużyć właśnie taniec. Wykonywany z drugą osobą sprawia, że człowiek jest w stanie odnaleźć szczęście. Bohaterka moich rozważań emanowała podczas zajęć różnymi rodzajami emocji: radością, zwątpieniem, zdenerwowaniem, a co najważniejsze wiarą w należyty ostateczny sukces. Wszystkie przytoczone stany motywowały ją do opanowania choreografii. Partner, widząc jej samopoczucie, był dla niej swego rodzaju drogowskazem, którego prowadzenie we wszystkich figurach dało jej poczucie bezpieczeństwa. Stabilność jego ruchu niwelowała lęk przed nieznaną przestrzenią. Ich wzajemne wsparcie przełożyło się na ogromne samozaparcie w dążeniu do zamierzonego celu.

Pierwsze kroki stawiane podczas treningu wywoływały u nich uśmiech połączony ze skupieniem, które to narastało z wprowadzaniem przez osobę prowadzącą ich przez taniec, coraz to nowszych figur. Tancerze stanęli przed dużym wyzwaniem, ponieważ miał to być ich pierwszy pokaz tańca w życiu. Sam partner

należał do osób „nietanńczących”. Poradzenie sobie z opanowaniem tylu kroków, wymagało od niego wielkiego zaangażowania. Nowa umiejętność pokazała mu, że jest w stanie podjąć się takiego wyzwania. Nauczył się prowadzić osobę niewidomą w tańcu i tym samym pokazał jej, że orientacja przestrzenna na każdej płaszczyźnie życia jest w zasięgu ręki. Zauważyć można było również na twarzach pary lekki stres. Był on jednak motywatorem do działania. Już sama muzyka, która od zawsze była im bliska, potrafiła wyciszyć negatywne emocje i podkreślała atmosferę tańca. Oboje marzyli, aby dobrze zaprezentować się podczas występu, w sposób godny dla tej chwili, strojów, oprawy i atmosfery panującej tego wieczoru.

„Zobaczywszy” zaprezentowaną przez nauczyciela choreografię sami dobrali muzykę. Czuli od samego początku rytm, który potrafili połączyć ze stawianymi krokami, czy też prowadzeniem rąk w poszczególnych figurach. Po każdych zajęciach gratulowali sobie nawzajem osiągniętego sukcesu. Byli przekonani, że ich ciężka praca przełoży się na piękny pokaz tańca. Po swoim zaangażowaniu w naukę romantycznej rumby zatańczyli swoje dzieło. Pełni wzruszenia zostali poproszeni na koniec Balu o ponowne zaprezentowanie się przed zgromadzonymi gośćmi.

Pokaz tańca został stworzony w oparciu o sugestię przyszłych absolwentów oraz analizę ich umiejętności i pasji. Wspólną decyzją było opracowanie choreografii do zaprezentowanego tańca. Wizualizacja pary tanecznej pokazuje jego charakter. Opowiada on o historii dwojga osób, ich przyjaźni i osobowości romantycznej. Scenarzystą był choreograf, który postanowił sprostać ich oczekiwaniom przy jednoczesnym i świadomym zawyżeniu poziomu tańca. Wymagało to zmotywowania ich do działania i pokazania, że szereg ćwiczeń i wiara w swoje możliwości zaowocuje ich pięknym tańcem. Dopełnieniem pokazu była muzyka, sala taneczna, a przede wszystkim ich stroje. Wszystkie przytoczone elementy współgrały ze sobą i stworzyły swojego rodzaju ucztę dla oczu i duszy obserwatorów.

Ich pierwszy taniec w parze jest dopełnieniem wspólnie spędzonych lat w jednej ławce. To rytmiczna podróż przez ich historię i życie. Wyeksponowanie emocji za pomocą rumby dało szansę pierwszego zaistnienia w tańcu. Ukazało parze nową pasję, możliwość wiary w swoje taneczne siły. U partnerki nastąpiło silne wzmocnienie sfery psychicznej a tym samym poprawa nastroju. Sam występ, jak i przygotowania do niego sprawiły, że zapomniała ona o życiu „w ciemności”. Swoim ogromnym samozaparciem w dążeniu do celu udowodniła „publiczności”, iż pomimo kroczenia przez życie z białą laską jest w stanie zatańczyć tak, jak osoba widząca. Tancerze, gdy odwiedzają mury szkoły z przekonaniem twierdzą,

że człowiek potrafi osiągnąć wiele. Wspominają, że do chwili obecnej włączają muzykę z pokazu, przypominają sobie taneczne chwile i tworzą własne figury.

Według mnie promocja takiej aktywności jest warta uwagi. Bez względu na to, jaką techniką tańca posługuje się człowiek, to jest ona w stanie pokazać mu jego zalety. Oprócz tego również profesjonalizm instruktorów z pewnością przełoży się na dowartościowanie osób tańczących. Jako nauczyciel maturzystów doświadczyłem, że to także ich zgoda na podjęcie trudu, jaki musieli włożyć podczas zajęć tanecznych. Ona również stała się szybko motywatorem do działania i chęcią zaprezentowania się przed gośćmi, a przede wszystkim samym sobą.

Dzielę się jako czynny dydaktyk swoimi doświadczeniami i refleksjami, skupiając się na psychologicznym aspekcie nauczania tańca. Moim zdaniem, należy także brać pod uwagę nieustanne samodoskonalenie, gdyż ono sprawia, że taniec utrzymywany jest na dobrym poziomie. Właśnie taka postawa jest dla mnie nauką na taneczną przyszłość. Ponadto podjęcie instruktażu pary pozwoliło mi poznać odczucia dwojga osób, dla których struktura podłoża do tańca okazała się ostatecznie równa.